



Patriotyzm lokalnie



Rozmowa z **JULIANEM**

pracownikiem stołecznego urzędu
i działaczem społecznym

JĘDRZEJ: Jesteś z Warszawy i właśnie w tym mieście rozpoczęłeś swoją działalność społeczną. Czy patrząc na historię swojego zaangażowania, możesz powiedzieć, że czujesz się raczej patriotą lokalnym, czy może jednak ogólnokrajowym? Jak postrzegasz w ogóle patriotyzm i czym on dla Ciebie jest?

JULIAN: Kwestie poglądów, wiary czy podejścia do patriotyzmu zawsze były dla mnie sprawą prywatną. Jeżeli mamy określone poglądy, jesteśmy patriotami lub internacjonalistami, nie jest to wartość, ale właśnie pogląd. Oczywiście te poglądy możemy prezentować w dyskusjach, kiedy zajmujemy określone stanowisko. Patriotyzm jest dla mnie bardziej związany ze sprawami lokalnymi. Dla mnie patriotyzm wyraża się przede wszystkim poprzez dobre uczynki. W wymiarze wartości jego miarą jest nasza szlachetność, szczodrość czy gościnność. Tej ostatniej nie pokażemy przez opowiadanie historii czy czytanie polskich książek lub chodzenie z flagami i racami, udzielając się raz na jakiś czas w różnych marszach. Patriotyzm ma znaczenie tylko poprzez działanie na rzecz innych jednostek w społeczeństwie. Gdy nasz sąsiad potrzebuje pomocy, my jej udzielamy. Jeśli znajomy prosi nas o radę w temacie, na którym się znamy, przejawem patriotyzmu będzie danie mu jej w miarę naszych możliwości i umiejętności. Patriotycznym zachowaniem będzie także pomoc osobom uciekającym przed wojną, zaoferowanie wsparcia uchodźcom i okazanie im naszej gościnności. Patriotyczna postawa wyraża się nie przez eksponowanie tożsamości narodowej, lecz przez szacunek i pomoc drugiemu człowiekowi.

J: Czy Twoim zdaniem można być patriotą, nie znając dobrze historii swojego kraju?

J: Jak najbardziej, przecież nie każdy z nas jest ekspertem od historii. Można być patriotą zarówno znając dobrze historię swojego kraju, jak i dając innym dobry przykład i pokazując słuszne postawy obywatelskie. Gdy pomagamy osobom z zagranicy, a one mają świadomość tego, że jesteśmy Polakami, to w oczach tych ludzi oraz ich znajomych jesteśmy lepszym narodem. W ten sposób budujemy dobry wizerunek Polaka w oczach osób z innych państw. Tym osobom Polska będzie kojarzyła się dobrze. Patriotyczną postawą będzie także walka ze stereotypami.

J: A czy uważasz, że Twoja praca urzędnicza obok aktywności społecznej jest formą patriotyzmu?

J: Dobrze, że wspomniałeś o pracy w stołecznym urzędzie. Dla mnie to również jest pewnym rodzajem patriotyzmu. Osobiście bardzo lubię swoją pracę i staram się, aby miała ona wpływ na wzmacnianie siły samorządu. Silne samorzady tworzą przecież silną Polskę.

J: Czy uważasz, że patriotyczną postawą może być kupowanie polskich produktów często także kosztem ich jakości? Czy sam starasz się to robić?

J: Uważam, że zrozumiałe jest uznawanie tego za oznakę patriotyzmu. Patriotyzm, oprócz właściwego postępowania, opiera się także na tym, żeby nikomu nie szkodzić. Jeśli kupując polski produkt, nawet gorszej jakości niż ten zagraniczny, nikomu nie wyrządzamy krzywdy, można powiedzieć, że jest to patriotyczna postawa, ponieważ konsument działa na rzecz rozwoju naszej gospodarki. Wybór polskich produktów tylko ze względu na ich pochodzenie moim zdaniem jak najbardziej może być uznawany za oznakę patriotyzmu.

J: A myślisz, że mógłbyś zrezygnować ze swojej działalności społecznej na rzecz Polaków? Czym w ogóle jest dla Ciebie aktywizm i jak duże ma dla Ciebie znaczenie?

J: Działanie na rzecz społeczeństwa jest dla mnie nie tylko pracą, lecz także formą wypoczynku. W tych aktywnościach odnajduję element wewnętrznej przyjemności. Mógłbym nawet powiedzieć, że jestem w pewnym stopniu uzależniony od tej pracy. I choć działanie na rzecz innych jest dla mnie uzależniające, to jednak wiadomo, że wymaga pewnego wysiłku. Osobiście nie wyobrażam sobie rezygnacji z tego, co robię w tym zakresie.

J: Urodziłeś się w 2001 roku, tuż przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Czy uważasz, że ta decyzja była dobra dla Polski? Czy przystąpienie do tej organizacji może mieć negatywny wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej Polaków? Czy w wyniku ewentualnej federalizacji państw członkowskich zmieni się stosunek do polskiego patriotyzmu na rzecz europejskiego?

J: Jak najbardziej, ta decyzja była bardzo dobra dla RP, co pokazali też obywatele, głosując w 2003 roku za wstąpieniem Polski do UE. Na co dzień widzę efekty tego, jak Unia wspiera swoje państwa członkowskie, w tym Polskę. Codziennie jadę tramwajem, na którym widnieje informacja, że został dofinansowany z budżetu unijnego. Często możemy także usłyszeć i zobaczyć, że dany obiekt użytku publicznego został sfinansowany z budżetu Unii. Spojrzałbym na ten temat również z perspektywy edukacji. Wchodząc do Wspólnoty, dostaliśmy przecież dotacje zarówno w zakresie działalności miejsc edukacyjnych, jak i bardzo popularny oraz przydatny program Erasmus, co ma ogromny wpływ na kształtowanie umiejętności młodych Polaków. Spora część studentów wraca potem do Polski z wiedzą zdobytą za granicą. Jeśli chodzi o tożsamość i ujednoczenie UE, należy zauważyć, że wchodząc do Unii, musieliśmy zrzec się części suwerenności na rzecz tej organizacji. Gdyby obecnie realizowano dość kontrowersyjny postulat utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”, wydaje mi się, że nastroje społeczne zaostrzyłyby się jeszcze bardziej niż obecnie. Wydaje mi się jednak, że świadomość obywateli dotycząca znaczenia UE jest na tyle duża, że to nie kwestia tożsamości narodowej byłaby pierwszorzędna. Z drugiej zaś strony należy zauważyć, że mimo oddania pod względem formalnym kolejnego kawałka naszej suwerenności, nie wpłynie to znacząco na silne już obecnie poczucie tożsamości narodowej Polaków. Federacja, gdyby powstała, opierałaby się raczej na kwestiach związanych z polityką gospodarczą, komunikacyjną czy obronną, niż na sprawach związanych z utożsamianiem się obywateli obecnych państw członkowskich i potencjalnych jednostek federalnych.

Rozmawiał Jędrzej Rzepko

VIII Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV w Warszawie